

Ewangelia według św. Mateusza rozdział 3

W tym rozdziale są dwa ważne wydarzenia. Pierwszym wydarzeniem jest przepowiadanie Jana Chrzciciela. Mateusz przedstawia nam Jana Chrzciciela; to, co on mówi i co czyni. Drugim faktem jest chrzest Jezusa. Jan Chrzciciel chrzci Jezusa w wodach Jordanu. Postaramy się znaleźć dwa znaczenia, które interesują nas na kręgu.

Pierwszy fakt (werset 1): „W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej”. Co czynił Jan Chrzciciel? Św. Mateusz przedstawia go od razu poprzez to, co czyni. Głosi, ogłasza. Ale zanim dowiemy się o tym, co głosił. Zapytajmy: gdzie głosił? Na pustyni.

To jest to, co interesuje nas na kręgu. Głosił na pustyni. On był wielkim głosicielem. Jak mówi Jezus, był największym człowiekiem na tej ziemi, jaki narodził się z niewiasty. Dlatego wszyscy spodziewamy się zobaczyć go jako nauczającego wielkie tłumy. Nie w wielkiej świątyni w Jerozolimie, nie na wielkich placach. Nie! Na pustyni.

A kto jest na pustyni? Co jest na pustyni? Nic. Pustynia. Nic. Ale On tam głosił Słowo i wielkie tłumy przychodziły do Niego. Głosił na pustyni, a ja zadaję sobie pytanie. Jaki jest twój dom?

Myślę, że jest trochę podobny do pustyni. Nie uwierzę, że twój dom jest wielką bazyliką, pełną ludzi. Nie jest placem pełnym ludzi. Nie. Nie jest tak wielki jak zamek wawelski, zawsze wypełniony tłumami turystów. Nie. Jest jak pustynia. Tam musisz głosić, w twoim domu. Nie mów: „Tak mało ludzi do mnie przychodzi. Nie. Nie. Mój dom nie jest jeszcze pełny. Muszę poczekać”. Zaczynij głosić na pustyni, a On ci pobłogosławi. To jest pierwsza rzecz, jaką musisz zrobić: „głosić na pustyni”. To jest pierwsza rzecz. Nigdy o niej nie zapomnij. A zatem bracia i siostry, zaczynajcie. Nie czekajcie, aż będziecie mieć ludzi, aby rozpocząć wasz krąg. Zaczynajcie! Zaczynaj, a Bóg wynagrodzi twoją odwagę. Musimy się nauczyć posłuszeństwa nakazowi Boga. A Bóg nam nakazuje głosić na pustyni, tam gdzie żyjemy.

Drugą ważną rzeczą, jaką widzimy w tym rozdziale, to chrzest Jezusa. Jezus przychodzi nad Jordan, aby dać się ochrzcić. Widzimy, że Jan chce powstrzymać Jezusa przed przyjściem do niego, aby Go ochrzcił. I mówi: „To ja muszę być ochrzczony przez Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ” Ale Jezus odpowiada: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (wers 15). To słowo jest zwrócone do ciebie. Pozwól teraz.

Jan to akceptuje. Tak samo ja muszę zaakceptować nakaz Pana. Jan potrzebował chrztu ze strony Jezusa. On sam o tym mówi: „To ja potrzebuję Ciebie”. Któż z nas nie potrzebuje chrztu Jezusowego? Któż z nas nie potrzebuje daru Ducha Świętego? Któż z nas nie potrzebuje zanurzenia w wodzie Ducha? Któż z nas nie potrzebuje nowego życia? Wszyscy. Wszyscy tego potrzebujemy. Ja potrzebuję. Ty potrzebujesz. Jan Chrzciciel potrzebował.

Ale Pan nam nakazuje: „Pozwól teraz. Zgódź się teraz”. Mówi nam: stańcie się aktywni, teraz nie jest czas na otrzymywanie. Teraz jest czas na dawanie. A co mamy dać? To dajmy, co otrzymaliśmy - Ducha Świętego. Osoby, które Pan ci przysłał na twój krąg, potrzebują daru Ducha Świętego. I ty to musisz uczynić. Ty musisz za nich się modlić, aby Duch Święty zstąpił na nich. Tego uczy nas Jan Chrzciciel. „Pozwól teraz. Zgódź się teraz”. Musimy stać się osobami aktywnymi. Jezus prosi nas, abyśmy Go ochrztili. Jezus prosi, abyśmy modlili się o dar Ducha Świętego dla każdego człowieka, za wszystkie osoby, które przychodzą do twojego domu. Jezus żyje w ich wnętrzu. I On prosi: ochrzcij Mnie. Nie zakazuj tego.

Pozwól teraz, zgódź się teraz, właśnie teraz. W ten sposób objawiła się sprawiedliwość Boża, którą jest uwielbienie Boże, którym jest plan zbawienia każdego człowieka. A zatem, bracie i siostró, nie mów: „Nie mogę.” - Zaczynij! dzisiaj!, a staniesz się uczestnikiem cudów Ducha Świętego. Nie mów: „Nie mogę”. Nie mów: „Nie jestem gotowy”. Zaczynij! Głoś! Zapraszaj! Ogłaszaj! Tam gdzie się znajdziesz. A nad tymi, którzy cię słuchają, módl się, aby otrzymali nowe życie.

AMEN